

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Kawula

Sędziowie: SSO Małgorzata Susmaga

SSO Agata Adamczewska

Protokolant: st. prot sąd. Joanna Kurkowiak

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej Poznań-Grunwald Wojciecha Różyckiego

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2017 r.

sprawy

M. C. oskarżonej o popełnienie przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu

z dnia 14 grudnia 2016 roku, sygn. akt III K 611/16

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
2. zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w postępowaniu odwoławczym w wysokości 50 złotych i wymierza jej opłatę w kwocie 120 złotych za drugą instancję.

Agata Adamczewska Dariusz Kawula Małgorzata Susmaga

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 14 grudnia 2016r. wydanym w sprawie o sygn. akt III K 611/16 Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu uznał oskarżoną M. C. za winną występku z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., za co wymierzył oskarżonej karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres 2 lat próby oraz orzekł wobec oskarżonej środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu policjanta przez okres 3 lat. (k. 115-116 akt)

Apelację od powyższego wyroku wywiodła obrońca oskarżonej, zaskarżając orzeczenie w całości i wnosząc o jego zmianę i uniewinnienie M. C. od zarzucanego jej czynu. Skarżąca złożyła również wniosek o obciążenie Skarbu Państwa kosztami postępowania w całości, w tym zasądzenie od Skarbu Państwa kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych. (k. 132-135 akt)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy oskarżonej okazała się niezasadna – Sąd nie podzielił żadnego z zarzutów podniesionych w wywiedzionym środku odwoławczym.

Na wstępie stwierdzić trzeba, że w ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo jak i winę oskarżonej. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczeniem życiowym oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonywujący umotywowował w pisemnym uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Oskarżona M. C. stanęła pod zarzutem popełnienia przestępstwa fałszywych zeznań, które to zeznania sprowadzały się, co wymaga podkreślenia, do dwóch twierdzeń oskarżonej:

1. iż obwiniona R. M. swoim zachowaniem na drodze publicznej zmusiła oznakowany radiowóz policyjny do gwałtownego hamowania

oraz

2. iż korzystała ona w trakcie jazdy z telefonu komórkowego.

Materiał dowodowy, jakim dysponował Sąd I instancji orzekając w niniejszej sprawie stanowiły: wyjaśnienia oskarżonej, zeznania świadka R. M. (kierującej pojazdem I.), zeznania drugiego policjanta - P. M., nagranie z wideorejestratora zamontowanego w pojeździe I..

Stwierdzić trzeba, że wartość dowodowa zapisów wideorejestratora nie budziła w toku całego postępowania, zastrzeżeń zarówno stron niniejszego postępowania (sama oskarżona i jej obrońca powołują się na ten dowód, jako mający świadczyć o niewinności oskarżonej), jak i Sądu Rejonowego. Również sąd odwoławczy nie znalazł powodów, by rzeczony nagranie kwestionować. Tym samym, zdziwienie budzą wywody apelującej o nieprzydatności tego dowodu, zwłaszcza, że z jednej strony podnosi ona nieprzydatność dowodu z wideorejestratora dla rozstrzygnięcia kwestii winy oskarżonej, z drugiej strony zaś powołuje się na to nagranie, jako świadczące o tym, że doszło do gwałtownego hamowania, a kierująca korzystała z telefonu komórkowego wypowiadając słowo „halo”, co ma przemawiać na korzyść M. C..

Podzielić należy stanowisko Sądu I instancji co do oceny przedmiotowego nagrania zarówno w zakresie rzetelności tego środka dowodowego, jak i jego przydatności dla rozstrzygnięcia sprawy.

W pierwszej kolejności Sąd pragnie jednak odnieść się do tej części kwestionowanych zeznań M. C., w których podała ona, że kierująca samochodem, jadącym przed radiowozem, wykonując niedozwolony manewr zawracania na ul. (...), zmusiła oznakowany radiowóz policyjny do gwałtownego hamowania. Wbrew twierdzeniom obrońcy z dowodowego nagrania wynika niezbicie, że nie może być w ogóle mowy o niespodziewanym dla jadącego z tyłu radiowozu manewrze kierującej pojazdem I., który stopniowo wytracał prędkość aż do niemal całkowitego zatrzymania, kiedy to skręt w lewo wykonywała jadąca przed nim taksówka, przepuścił pojazd nadjeżdżający z naprzeciwka i dopiero zawrócił. Takie ustalenia sądu I instancji są w pełni prawidłowe, zwłaszcza, że przedmiotowy wideorejestrator pokazuje prędkość, z jaką pojazd się poruszał. Na rzeczonym nagraniu wyraźnie widać, iż radiowóz, którym poruszała się oskarżona w momencie, gdy samochód I. zmienił kierunek jazdy, znajdował się w dużej odległości od niego.

Skarżąca powołuje się na doświadczenie zawodowe oskarżonej – to właśnie owo doświadczenie, bezsprzecznie dobra znajomość topografii miasta, organizacji Ronda (...) w przebudowie nie pozwalają na przyjęcie, by, jako kierowca radiowozu, została ona zaskoczona manewrem wykonywanym w taki sposób, jak to widać na nagraniu.

Zeznania R. M., jednak przede wszystkim dowód z zapisów wideorejestratora do dowody, który nakazują uznać, iż słusznym było przypisanie M. C. przez Sąd Rejonowy przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zakresie,

w jakim dwukrotnie zeznała ona, że obwiniona R. M. swoim zachowaniem na drodze publicznej zmusiła oznakowany radiowóz policyjny do gwałtownego hamowania.

Zapis wideorejestratora okazał się zdecydowanie mniej pomocny dla rozstrzygnięcia, czy kierująca pojazdem I. w czasie jazdy korzystała z telefonu komórkowego. Dla poczynienia ustaleń w tym zakresie Sąd dysponował następującymi dowodami:

- zeznania R. M. – konsekwentne, spójne i logiczne,
- zeznania świadka P. M., o których już tego powiedzieć nie można: w sprawie o wykroczenie, toczącej się przeciwko R. M. zeznania świadka nie zawierają żadnego stwierdzenia na temat korzystania przez kierującą z telefonu, w postępowaniu przygotowawczym w niniejszej sprawie świadek również nie podaje żadnych informacji na ten temat utrzymując, iż nie pamięta szczegółów zdarzenia – takie stanowisko podtrzymuje po odtworzeniu mu dowodowego nagrania, podczas pierwszego rozpoznania sprawy świadek zeznał, iż kierująca korzystała z telefonu – trzymała go w dłoni, by wreszcie podczas rozprawy toczącej się po raz drugi przed SR zeznać, iż widział w ręku kierującej telefon, jednak nie wie czy przy uchu, czy pisała smsa, ale korzystała z niego ewidentnie. W tych okolicznościach Sąd I instancji słusznie uznał zeznania świadka za nie w pełni wiarygodne – tę ocenę Sąd Okręgowy w całości podziela.
- wyjaśnienia oskarżonej również niekonsekwentne co do sposobu rzekomego korzystania przez kierującą z telefonu komórkowego: w postępowaniu przygotowawczym podała, że nie pamięta czy telefon kierująca trzymała przy uchu, czy też dzwoniła, czy pisała smsa, po czym, po odtworzeniu nagrania, na którym nie słychać, by kierująca rozmawiała przez telefon, oskarżona wyjaśniła, że przypomniła sobie, że jednak tel. trzymany był w ręce i tę wersję dalej forsowała.

W obliczu niewiarygodnych w tym zakresie zeznań P. M. Sąd dysponował zatem wyłącznie dowodami w postaci zeznań R. M. oraz wyjaśnień oskarżonej, która ma przecież interes w dążeniu do uniknięcia odpowiedzialności karnej. Wbrew twierdzeniom obrońcy świadek R. M. nie miała z kolei żadnego interesu w tym, by M. C. surowo ukarać – podkreślić należy, co podnosił również prokurator, iż to nie ona, lecz sąd złożył zawiadomienie o podejrzeniu popełnieniu przestępstwa z art. 233 § 1 k.k., sama R. M. została prawomocnie uniewinniona od zarzucanych jej wykroczeń drogowych, jej postawa była niezwykle konsekwentna, a przy tym bardzo wyważona. Wiarygodność świadka M. potwierdzona została obiektywnym dowodem w postaci nagrania z wideorejestratora co do sposobu prowadzenia przez nią pojazdu. Dowód ten jednocześnie nakazał negatywnie zweryfikować wyjaśnienia oskarżonej. Brak powodów, dla których należałoby w tym momencie dać wiarę oskarżonej – wbrew wyważonym, jak już wspomniano zeznaniom R. M..

Mając na uwadze powyższe Sąd odwoławczy podzielił ocenę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd I instancji. Słusznie Sąd ten uznał, że wina i sprawstwo M. C. w zakresie zarzucanego jej przestępstwa nie budzą wątpliwości. Zaznaczenia wymaga, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest obowiązkiem nie tylko sądu orzekającego, ale dotyczy również wyciągania wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się, jak to czyni skarżąca, na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Obrońca oskarżonej w sposób uznany za korzystny dla swojej klientki, wybiórczy, formułuje zarzuty apelacyjne i je uzasadnia, przedstawia własny pogląd co do sposobu oceny dowodów, nie uwzględniając przy tym całokształtu materiału dowodowego.

Wbrew twierdzeniom obrońcy zastosowano w niniejszej sprawie prawidłową kwalifikację prawną – oskarżona składała zeznania dwukrotnie i słusznie Sąd Rejonowy przyjął, że spełnione zostały warunki zastosowania art. 12 k.k.

Sąd Okręgowy nie miał również zastrzeżeń co do wymiaru kary orzeczonej wobec M. C.. Nie można zgodzić się z apelującą, która akcentowała znikomą społeczną szkodliwość czynu zarzucanego oskarżonej. Mając na względzie fakt, iż oskarżona de facto wykonuje zawód zaufania publicznego, społeczna szkodliwość przypisanego jej czynu jest wysoka. Doświadczenie zawodowe uczy, że często to właśnie funkcjonariusze Policji są jedynymi bezpośrednimi

świadkami przestępstwa i to na ich zeznaniach opiera się dowodzenie winy sprawców tych przestępstw. Wszyscy wykonujący ten zawód winni się cechować wyjątkową uczciwością, wszelkie zaś przejawy nieuczciwości powinny być napiętnowane. Złożenie przez policjanta fałszywych zeznań, mających stanowić dowód popełnienia przez daną osobę przestępstwa czy wykroczenia musi spotkać się z surowym ukaraniem. Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu Najwyższego przytoczone w treści apelacji i mając je na uwadze przychyła się do orzeczenia Sądu I instancji, który orzekł wobec oskarżonej środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu policjanta przez okres 3 lat. Popelniając przestępstwo z art. 233 § 1 k.k. oskarżona pokazała, iż wykonywanie przez nią zawodu policjanta zagraża istotnym dobrom chronionym prawem – doprowadziło do niesłusznego obwinienia osoby niewinnej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Odwoławczy nie dopatrywał się żadnych powodów, które nakazywałyby zmienić lub uchylić zaskarżony wyrok, w związku z czym utrzymał go w mocy.

W pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 627 k.p.k. i zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty procesu za postępowanie odwoławcze w kwocie 50 złotych, którą stanowi ryczałt za doręczenia w wysokości 20 złotych oraz opłata za informację z Krajowego Rejestru karnego (30 złotych). Na podstawie art. 8, art. 2 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych obciążono M. C. opłatą w kwocie 120 złotych za drugą instancję.

Agata Adamczewska Dariusz Kawula Małgorzata Susmaga